

DYSERTACJE DOKTORSKIE
NAPISANE W INSTYTUCIE HISTORII KOŚCIOŁA
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO
SFINALIZOWANE W ROKU AKADEMICKIM 2011/2012

Krzysztof R. P r o k o p, *Sakry i sukcesja święceń biskupich episkopatu Kościoła katolickiego w Polsce w XIX i XX wieku*. Promotor: ks. prof. dr hab. Jan Walkusz. Recenzenci: ks. prof. dr hab. Kazimierz Dola (Uniwersytet Opolski), ks. prof. dr hab. Anzelm Weiss (KUL JP II).

„Jednym z podstawowych problemów Kościoła jest sposób kontynuowania się w historii świata, trwania oraz rozwoju. Punktem wyjścia dla kontynuowania się Kościoła hierarchicznego jest zaś kwestia dalszego ciągu [Kolegium] Dwunastu Apostołów w dziejach chrześcijaństwa. Prawda ta, z reguły odrzucana przez wszystkie chrześcijańskie wyznania nieepiskopalne, stanowi sam rdzeń eklezjologii katolickiej, [także] prawosławnej i innych Kościołów episkopalnych” – pisał w kompendium eklezjologii, zatytułowanym *Kościół*, Czesław Bartnik, wprowadzając czytelnika w tematykę sukcesji apostołowej. Posiada ona wiele wymiarów, spośród których jedne doczekały się głębszej refleksji i stanowiącego jej konsekwencję systematycznego opisu, wnoszącego do stanu wiedzy pożądane uporządkowanie, inne natomiast nadal na to oczekują. Jak bowiem zauważa cytowany teolog, „należy pamiętać, że rozwój instytucji episkopatu bynajmniej nie utożsamia się z rozwojem pełnej doktryny o nim. Doktryna ta w Kościele zawsze rozwijała się i doskonaliła”. Otwiera to przed reprezentantami różnych specjalizacji w obrębie nauk teologicznych pole dla twórczego wkładu w tej dziedzinie, mogącego posłużyć za fundament przy doprecyzowywaniu nauki o Kolegium Biskupim przez Urząd Nauczycielski Kościoła. W obszarze uprawnionej refleksji znajduje się również tytułowa sukcesja święceń biskupich, traktowana jako jeden z aspektów ogólnie pojmowanej sukcesji apostołowej.

Poświęcona jej dysertacja wpisuje się w nurt badań nad historią Kościoła katolickiego w czasach najnowszych, zarazem posiadając liczne odniesienia także do liturgiki, prawa kanonicznego, studiów ekumenicznych i przede wszystkim eklezjologii. Dotyczy ona analizowanych w łącznym ujęciu (z racji ścisłych powiązań obu tych płaszczyzn) zagadnień sakr oraz sukcesji święceń biskupich rzymskokatolickiego episkopatu z ziem polskich w XIX i XX w. O ile sam obrzęd biskupiej konsekracji stanowił już przedtem przedmiot zainteresowań badawczych i opisu (przede wszystkim ze strony liturgistów), o tyle tematyka sukcesji święceń biskupich i wywodów (linii) tejsze (tzw. biskupich „genealogii”) jak dotychczas nie doczekała się na gruncie polskim pogłębionej refleksji. Istnieją jedynie ujmujące to zagadnienie w sposób cząstkowy przyczynki, nie dające pełnego obrazu tytułowej problematyki. W ramach przedłożonej dysertacji zagadnieniu sakr biskupich poświęcono uwagę zarówno

w perspektywie kanonistycznej, jak i liturgicznej, by w następnej kolejności ukazać relacje pomiędzy sukcesją święceń biskupich a sukcesją apostołską w ogólności. Uwzględniono przy tym spojrzenie innych wspólnot chrześcijańskich na ową sferę (perspektywa ekumeniczna), zwróciwszy zarazem uwagę na kontrowersje, jakie wywołuje ona w dialogu interkonfesyjnym.

Po obszernym bloku rozważań teologiczno-kanonistycznych (rozdziały *Święcenia biskupie w prawodawstwie kościelnym*, *Obrzęd sakry biskupiej* oraz *Sukcesja święceń biskupich*), w dalszej części dysertacji przeprowadzono analizę prozopograficzną, koncentrując się na dwóch wyróżnionych grupach: biskupów-konsekраторów oraz elektów przyjmujących święcenia biskupie. W pierwszej z tych grup zwrócono uwagę, w odniesieniu do poszczególnych postaci, na pozycję zajmowaną w strukturach kościelnej hierarchii, podobnie jak na obrządek (ryt) i narodowość, wreszcie na częstotliwość podejmowania się funkcji głównego szafarza święceń biskupich. Jeśli chodzi o drugą grupę, w centrum rozważań znalazły się z kolei zagadnienia wymogów, jakie zobowiązany był spełnić kandydat do święceń biskupich, kryteriów wyboru, czasu oraz miejsca dopełnienia obrzędu sakry, dalej konsekracje niedoszłe do skutku i dopełnione niejawnie, wreszcie przynależność poszczególnych reprezentantów tytułowego grona do poszczególnych linii sukcesji święceń biskupich.

W polskim piśmiennictwie teologiczno-historycznym przedłożone opracowanie ma charakter poniekąd pionierski, wytyczając nowe kierunki możliwych badań, przy czym ponieważ nauka o sukcesji apostołskiej w ogólności, zaś w jej obrębie o sukcesji święceń biskupich, jawi się jako wielopłaszczyznowa (a zarazem pod względem doktrynalnym nie we wszystkich swych składnikach jest doprecyzowana, o czym wyżej), w konsekwencji mamy do czynienia ze zjawiskiem ze wszech miar złożonym, wymagającym spojrzenia interdyscyplinarnego. Zarazem nawet w gronie samych biskupów daje o sobie znać znikoma świadomość tego, iż każdy reprezentant hierarchicznego episkopatu posiada swoją „genealogię” biskupią, prowadzącą poprzez poprzednie pokolenia następców Apostołów ku pierwocinom Kościoła. Konstytuuje ona określoną więź zarówno pomiędzy kolejnymi generacjami pełniących na przestrzeni wieków posługę wśród ludu Bożego biskupów (wymiar „wertikalny”), jak i pomiędzy pasterzami Kościoła w danym momencie dziejowym (wymiar „horyzontalny”).

Nie oznacza to, że jesteśmy w stanie odtworzyć i połączyć w jedną całość „genealogie” biskupie ogółu znanych z dwutysiącletniej historii Kościoła hierarchów, albowiem dopiero czasy nowożytne – w obliczu konfrontacji z odrzucającym sakramentalny episkopat protestantyzmem różnych denominacji i równocześnie przypadkami apostazji członków kolegium biskupiego, niekiedy samowolnie ustanawiających oraz wyświęcających następców – przyniosły zaprowadzenie we wspólnocie katolickiej ściślejszego wymogu dokumentowania dopełnianych sakr, czego w wiekach średnich (a tym bardziej w chrześcijańskiej starożytności) nie czyniono. W praktyce zatem nie wcześniej, jak właśnie od XVI stulecia, możemy zrekonstruować nieprzerwane ciągi sukcesji święceń biskupich o źródłowo poświadczonych (nie zaś wyłącz- nie hipotetycznych) poszczególnych ogniwach i na tej podstawie ukazać „genealogie” czy to wybranych, pojedynczych hierarchów, czy też ogółu członków episkopatu danego regionu lub państwa, jak to uczyniono już np. w odniesieniu do krajów

hiszpańskojęzycznych czy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (ostatnio również Rumunii).

Na gruncie polskim (czy – ogólniej – polsko-litewsko-ruskim, gdy mowa o realiach przedrozbiorowych), ze względu na rozproszenie, a w jakiejś mierze wprost unicestwienie zabytków naszej przeszłości (w następstwie w szczególności kataklizmów dziejowych, nie wspominając o nieszczęściach losowych), w zasadzie dopiero poczynając od XVIII wieku dysponujemy danymi na temat większości sakr członków rodzimego episkopatu, choć i dla poprzedniego stulecia informacji w tym względzie jest niemało. W konsekwencji niemal wszystkich XIX- i XX-wiecznych hierarchów Kościoła katolickiego na ziemiach polskich zdolni jesteśmy przyporządkować do konkretnych linii sukcesji święceń biskupich, u początku których stali przed bez mała dwoma tysiącami lat członkowie Kolegium Dwunastu, w odniesieniu do których czytamy w zarysie katolickiej eklezjologii arcybiskupa Edwarda Ozorowskiego, iż „rola Apostołów w Kościele nie ograniczyła się tylko do świadczenia o prawdzie Chrystusowego posłannictwa, [lecz zarazem] mieli oni istotowy udział w zachowaniu i przekazaniu tego posłannictwa, a także przedłużeniu Tradycji, która dalej się rozwijała i rozwija w Kościele”. Autor ten dodaje: „Tradycja ta podobna jest do rzeki, która tylko wtedy nie jest sucha, gdy pozostaje związana ze źródłem. Można zatem powiedzieć, że Kościół jako taki żyje Tradycją i z Tradycji. [W każdym pokoleniu] rodzi on do życia nowe dzieci, obdarza życiem tych, którzy do niego przychodzą. Jest to moc kapłańska, którą Apostołowie przekazywali przez wkładanie rąk. Dostępć jej można tylko przez wejście w łańcuch tego apostolskiego posłannictwa”. Ów właśnie łańcuch, w ścisłym powiązaniu z samym aktem święceń biskupich, stanowił przedmiot refleksji, jaką podjął autor dysertacji, przy czym ze względów, które wydają się oczywiste, nie mógł tego uczynić w pełnym spektrum chronologicznym i geograficznym, obejmującym rzeczywistość całego Kościoła powszechnego na przestrzeni dwóch tysiącleci jego dotychczasowych dziejów.

W wydanej w związku z 45-leciem własnej sakry książce *Wstanie, chodźmy!* (2004) papież, bł. Jan Paweł II, pisał w odniesieniu do tamtego podniosłego momentu w jego biskupiej biografii: „Z wielką pokorą myślałem [wówczas] o tym długim, nieprzerwanym łańcuchu biskupów, którzy przez nałożenie rąk przekazywali swoim kolejnym następcom udział w urzędzie apostolskim, a w końcu mieli przekazać go mnie. Czułem się osobiście związany z każdym z nich. Wielu z tych, którzy poprzedzili w łańcuchu sukcesji nas, dzisiejszych biskupów, jest nam znanych z imienia, [ale] nawet wtedy, kiedy owi dawni biskupi nie są nam już dzisiaj znani, ich biskupie powołanie i dzieło trwa [...]. Dzieje się to także za sprawą nas, ich następców, którzy właśnie przez ich ręce jesteśmy związani mocą sakramentalnego znaku z Chrystusem”. Owey świadomości przynależenia do określonego porządku sukcesji święceń biskupich tenże następca św. Piotra dawał wyraz niejednokrotnie, m.in. stwierdzając: „Niemałe znaczenie ma dla mnie biskupie pochodzenie [mojego] głównego konsekratora, skoro to on właśnie był dla mnie pośrednikiem w sukcesji apostolskiej” (zarazem nie omieszkał wskazać na poprzednie ogniwa swej biskupiej „genealogii”). Jak tymczasem zauważa jeden ze współczesnych badaczy, „sens prezentowania linii sukcesji, oprócz ukazania autentycznej łączności na przestrzeni dziejów, polega na co raz lepszym konstruowaniu naszej świadomości historycznej i dzięki takim wiadomościom jesteśmy lepiej osadzeni w realiach historycznych.

Przed wszystkim zaś możemy lepiej odczuć katolickość Kościoła w znaczeniu jego powszechności” (H. J. Kaczmarek).

Z samej istoty rzeczy poszukiwania w przedmiocie linii sukcesji święceń biskupich (prowadzone chociażby tylko dlatego, że obiektywnie istnieje przedmiot badań, który wymaga opisu i pewnej systematyzacji) wiodą ku rekonstruowaniu kolejnych ogniw tych wywodów, co wszakże odnosi się wyłącznie do hierarchów z kilku ostatnich stuleci. Jest bowiem czymś oczywistym (jakkolwiek nie dla wszystkich), że owych „linearnych” wywodów sukcesji święceń biskupich nigdy nie uda się doprowadzić do czasów apostołskich, a tym samym wykazać w oparciu o źródła – zgodnie z rygorami naukowej metody – ich nieprzerwanej ciągłości od Kolegium Dwunastu do dnia dzisiejszego. Przeciwnie, wywoły te doprowadzą nas co najwyżej do schyłku wieków średnich, zaś pytanie o wcześniejsze półtora tysiąclecia, jeśli postawione w oderwaniu od fundamentu Tradycji Kościoła, budzić może niepokój w umysłach samych katolików, a tym bardziej stanowić trudny do wytrącenia oręż polemiki ze strony krytyków. Chodzi niemniej o obiektywną rzeczywistość, składającą się na całościowy obraz życia Kościoła w jego historycznej drodze przez doczesność, a zarazem o tematykę, która stanowi konstytutywny element zarówno realiów eklesjalnych minionych dwóch tysiącleci chrześcijaństwa, jak i współczesnego oblicza Kościoła powszechnego, stąd wymaga refleksji poznawczej i metodycznego opisu.

Należy przy tym zauważyć, że w innym spośród swych wymiarów problematyka „hierarchicznych łańcuchów następstwa w urzędzie biskupim” od bodaj najdawniejszych czasów interesowała pisarzy kościelnych. Prace z zakresu chronologii historycznej, dotyczące porządku następstwa na poszczególnych stolicach biskupich, powstawały w każdej jednej epoce dziejowej. Długo nie zwracano natomiast uwagi w refleksji poznawczej na ów właśnie, interesujący nas aspekt sukcesji apostołskiej. Tymczasem zasygnalizowana uprzednio „więź z historią”, czy też – spoglądając w perspektywie bardziej teologicznej – z Tradycją, to właśnie istota i cel dociekań nad sukcesją święceń biskupich episkopatu, stanowiących jeden z istotnych, choć słabo uświadamianych sobie przez ogół członków wspólnoty eklesjalnej fundament jej tożsamości. „Sukcesja, jako struktura, jest wyrazem łączności z Tradycją i wyrazem tradycyjnego myślenia Kościoła katolickiego” – pisał papież Benedykt XVI, w którym to cytacie zawiera się najzwięźlejsza z możliwych definicja *successio apostolica*, współbrzmiąc z ustępem soborowej *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele „Lumen gentium”*, gdzie mowa jest, iż „Apostołowie ubogaceni zostali przez Chrystusa specjalnym wylaniem Ducha Świętego, zstępującego na nich, sami zaś przekazali dar duchowy swoim pomocnikom przez włożenie na nich rąk; dar ten przekazany został aż do nas w sakrze biskupiej, [zaś] zadaniem biskupów jest przez sakrament święceń przybierać wciąż nowych wybrańców do grona biskupiego”.

Sukcesja apostołska i Tradycja to dwa nierozzerwalnie splecione ze sobą fundamenty życia Kościoła w każdym momencie jego dziejów, w każdej spośród odłóg jego dwutysiącletniej historii. Od wieków też znajdują się one w centrum teologicznej refleksji kolejnych generacji pisarzy kościelnych, których uwadze uchodził niemniej – jak dotąd – tytułowy wymiar sukcesji święceń biskupich, organicznie związany z postrzeganym wielopłaszczyznowo obrzędem sakry. Poprzez akt święceń biskupich duchowny, powołany do grona episkopatu, dostępuje pełni kapłaństwa,

wyrażającej się w szczególności tym, że odtąd sam jest szafarzem wszystkich stopni sakramentu święceń, podczas gdy bez obecności sakramentalnego kapłaństwa nie sposób – w świetle katolickiej eklezjologii – mówić o Kościele. Akt konsekracji jest zarazem momentem włączenia nowego następcy Apostołów w sukcesję apostolską, bez zakotwiczenia w której nie można kogokolwiek uważać za biskupa, co ostatnimi czasy zdają się dostrzegać również kwestionujące uprzednio ową naukę wspólnoty konfesyjne wyrosłe z reformacji. Posiada ona szereg wymiarów, pośród których istotne, ale jak gdyby zapoznane w dotychczasowej refleksji teologicznej miejsce, zajmuje sukcesja święceń biskupich. Podobnie, jak zagadnienie chronologii następstwa na stolicach poszczególnych Kościołów partykularnych, tematyka ta stanowi płaszczyznę analizy i opisu przede wszystkim ze strony historyków Kościoła, którzy spośród ogółu reprezentantów wszystkich dyscyplin teologicznych dysponują najlepszymi po temu narzędziami badawczymi tudzież przygotowaniem nieodzownym ku zmierzeniu się z trudnościami natury heurystycznej, na jakie napotyka każdy proces dochodzenia do weryfikowalnej wiedzy.

Treść pracy:

Wstęp 1. Przedmiot i zakres analizy. 2. Terminologia. 3. Kategorie źródeł. 4. Stan badań. I. **Święcenia biskupie w prawodawstwie kościelnym**. 1. Dekrety soborowe oraz synodalne. 2. Dokumenty Stolicy Apostolskiej. II. **Obrzęd sakry biskupiej**. 1. Czas, miejsce i szafarze święceń biskupich. 2. Czynności liturgiczne podczas sakry biskupiej i jej symbolika. III. **Sukcesja święceń biskupich**. 1. Sukcesja święceń biskupich a sukcesja apostolska. 2. „Rodziny” i linie sukcesji święceń biskupich. 3. Miejsce sukcesji święceń biskupich w perspektywie ekumenicznej. IV. **Konsekratorzy**. 1. Kryteria wyboru. 2. Zróżnicowanie godności. 3. Zróżnicowanie obrządkowe. 4. Zróżnicowanie narodowościowe. 5. Częstotliwość pełnienia funkcji. V. **Konsekrowani**. 1. Wymogi prawne stawiane kandydatom. 2. Czynniki wyboru miejsca i daty święceń biskupich. 3. Konsekracje niedoszłe do skutku oraz dopełnione niejawnie. 4. Przynależność do linii sukcesji święceń biskupich. **Aneksy**. 1. Katalog sakr za lata 1795-2010. 2. Konsekratorzy biskupów Kościoła w Polsce z lat 1795-2010. 3. Miejsca sakr biskupów Kościoła w Polsce w latach 1795-2010.

Krzysztof R. Prokop